Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 52. Lwów, Czwartek dnia 2. Marca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ.
Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 60 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 25 Mk. Korespond. pryw. i matr. od wyrazu 30 M. Cała strona 30.000 Mk., pół strony 15.000 Mk., mała strona pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna kapela na 1. stronicy 30.000 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie 120 Mk.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% drożej.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 10., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Rząd pozostaje na stanowisku.

Endecka ofenzywa odparta.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Z rozmowy, jaką miał wasz sprawozdawca z niektórymi posłami, wywnioskować można, że przesilenie, na które tyle atramentu popsuto, do którego uparcie zmierzała narodowa demokracja, stało się nieaktualnem. Znakomicie do tego przyczyniło się oświadczenie prez. min. Ponikowskiego, który w rozmowie ze współpracownikiem „Kurjera Porannego" postawił następujące punkty, któreby rozwiązały obecną sytuację polityczną.

1) Ustanowienie rządu parlamentarnego, złożonego z posłów i opartego na większości sejmowej.

Dodać należy, że we wstępnem exposé, a także podczas następnych narad z przedstawicielami klubów poselskich, premjer Ponikowski zaznaczył, że taki tylko rząd uważa za najodpowiedniejszy, i o ile stronnictwa czują się na siłach, powinny go do życia powołać.

2) O ile przeciwko niektórym ministrom, stojącym na czele szczególnie ważnych resortów, uzewnętrzniają się w Sejmie zarzuty w sposób formalny, natenczas konsekwencją naturalną jest dymisja, lecz całego gabinetu solidarnie i powołanie gabinetu nowego, a o ile p. 1. nie znajdzie zastosowania, pozaparlamentarnego obrać.

3) Trzecia ewentualność, to pozostawienie stanu rzeczy takiego, jaki jest i zaprzestanie na pewien czas ataków przeciwko gabinetowi, skoro się go nie chce, czy nie jest w stanie obalić.

Wobec takiego wyraźnego postawienia sprawy, narodowa demokracja chcąc nie chcąc, musiała cofnąć się, ponieważ spostrzegła, że w Sejmie znalazłaby się w razie obalenia rządu w mniejszości. W dniu wczorajszym prez. min. Ponikowski przyjął przedstawicieli klubu kat.-lud. p. Matakiewicza, który oświadczył, że klub jego nie dąży do obalenia rządu, ma natomiast poważne zastrzeżenia co do min. spr. wewn. p. Downarowicza.

Czeka nas walka o uznanie traktatu ryskiego.

Paryż. (PAT). „Temps" pisze, że komunikat oficjalny konferencji w Boulogne uwypukla rozróżnienie pomiędzy traktatami nienaruszalnymi, stanowiącymi międzynarodowe prawo publiczne Europy i traktatami nieuznanymi, a mianowicie traktatami, zawartymi przez sowjety z ich sąsiadami z wyjątkiem Rumunji. Żadne postanowienie tych ostatnich traktatów nie może być przeciwstawione prawom innych państw, dopóki sowjety nie są uznane de iure. Niemniej jednak państwa, które te traktaty podpisały, są nadal związane postanowieniami tych traktatów.

„Temps" pisze, że jeżeli mocarstwa uznają sowjety, wówczas uznają także za ważne traktaty przez sowjety zawarte z państwami ościennemi pod warunkiem naturalnie, iż traktaty te nie przyniosą uszczerbku prawom strony trzeciej. Postanowienia tych traktatów w sprawie granic rosyjskich, oraz klauzule polityczne nie będą uważane jako sprzeczne z prawami strony trzeciej, wypadnie natomiast zbadać uważnie klauzule finansowe traktatów, czy nie zawierają one postanowień, nie dających się pogodzić z prawem międzynarodowem, a zatem nieważnych.

Porozumienie między Francją i Anglją.

Rosję uzna się oficjalnie po otrzymaniu potrzebnych od niej gwarancji.

Londyn. (PAT). WBK. Wedle doniesień dzienników oświadczył L. George, że ententa jest teraz silniejsza niż kiedykolwiek. Francja i Anglja będą współpracowały nad odbudową Europy. — Fakt zaproszenia Rosji na konferencję genueńską nie stanowi jeszcze uznania rządu sowjetów, wszystko zależy tylko od gwarancji, jaką może dać Rosja na wspomnianej konferencji. Jeżeli wypadną one zadawalająco, wówczas nastąpi uznanie rządu sowjeckiego, może nawet natychmiastowe. Jednakże L. George pod żadnym warunkiem nie będzie parł do uznania Rosji sowjeckiej, jeżeliby gwarancje dane przez Rosję w Genui miały być nie wystarczające. Między Francją a Anglją nastąpiło w tej sprawie zupełne porozumienie. W sprawie układu angorskiego oświadczył L. George, że sprawy tej nie można było poruszać, gdyż wtedy gabinet włoski nie był jeszcze sformowany. Układ ten rozważać muszą ministrowie spraw zagran. Francji, Włoch i Anglji.

NIEMCY NIEZADOWOLONE.

Berlin. (PAT). Cała prasa berlińska nie tai swego niezadowolenia z wyniku konferencji bulońskiej i wyraża je w mniej lub więcej ostrych wyrazach ironicznych.

PRASA FRANCUSKA O DECYZJI BOULOŃSKIEJ.

Paryż. (PAT). W „Echo de Paris" P. Pertinax omawiając decyzję bulońską, pisze: Uznając za nienaruszalne jedynie tylko te traktaty pokojowe, które zostały podpisane w ostatnich latach w Paryżu, szefowie gabinetów francuskiego i angielskiego dają przez to do zrozumienia, że **traktaty zawarte w ciągu ostatnich dwóch lat w Europie wschodniej mogą być zakwestjonowane na konferencji genueńskiej.** Taka perspektywa niezawodnie zaniepokoi stolice państw sąsiadujących ze sowjetami. Moskwa nie może przedsiębrać aktów odwetowych przeciwko swoim sąsiadom, niemniej przeto Polska, Rumunja i część państw bałtyckich będą mogły mieć uzasadnione obawy, że i w przyszłości ewentualne ich konwencje ze sowjetami może Europa uznać za nieważne. Obaj premjerzy nie mogli postąpić inaczej, aniżeli postąpili, nie możemy bowiem brać na siebie odpowiedzialności za umowy terytorjalne, w których nie braliśmy udziału, należy jednak oczekiwać, że państwa zainteresowane poczynią wszelkie możliwe usiłowania, aby zapobiedz próbom rewizji podpisanych przez nie traktatów.

Sejm wileński przeciw autonomji.

Wilno. (PAT). Komunikat Biura prasowego Sejmu. Sejm w dalszym ciągu dyskutował nad wnioskami wykonawczymi w sprawie autonomji. Po dyskusji sekretarz odczytał wnioski wykonawcze do uchwały wcielonej, poczem marszałek zarządził głosowanie. Wniosek „Wyzwolenia-Odrodzenia" upadł. Również upadł wniosek klubu PSL. P. Zasztowt w imieniu PPS. cofa z porządku dziennego wniosek swego klubu. Natomiast przyjęty został wniosek większości komisji politycznej zespołu i rad ludowych w następującem brzmieniu: Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm w Wilnie zwraca się do rządu Rzeczypospolitej Polskiej o natychmiastowe wyznaczenie pełnomocnika dla przejęcia zarządu kraju od tymczasowej komisji rządzącej. Sejm stwierdza, że ludność ziemi wileńskiej pragnie korzystać z takiego jedynie ustroju samorządowego i administracyjnego, jaki będzie dany innym jednostkom administracyjnym w ramach ogólnej ustawy konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Wilno. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu na porządku dziennym znajdowały się wnioski w sprawie **wyjazdu delegacji sejmu, oraz sejmu in corpore do Warszawy.** Wniosek w tej sprawie zgłosiły kluby PSL., demokratów, oraz PPS. W głosowaniu wnioski upadły. Wniosek większości przeszedł głosami Zespołu i Rad ludowych.

Dla przedłożenia uchwał sejmu w Wilnie rządowi i sejmowi Rzplitej, oraz dokonania formalnych czynności, związanych z przejęciem władzy przez rząd Rzplitej nad ziemią wileńską, sejm wybierze delegację w składzie 20-tu osób, oraz równą ilość zastępców. Sejm upoważnia delegację w razie zgody sejmu ustawodawczego Rzplitej Polskiej do wstąpienia w jego skład w charakterze posłów ziemi wileńskiej do czasu przeprowadzenia na tym terenie wyborów do sejmu Rzplitej. Sejm wileński in corpore uda się do Warszawy dnia 2. marca 1922.

Przy omawianiu sprawy przekazania sejmowi warszawskiemu dekretów i wniosków o charakterze ustawodawczym, lewica z wyjątkiem Rad ludowych wypowiada się za odrzuceniem wniosku większości komisji i domaga się rozpatrywania wniesionych interpelacji, oraz wniosków o charakterze ustawodawczym w sejmie wileńskim. Następnie przyjęto większością głosów wniosek posła Zalewskiego (Rady ludowe

zalecający odłożenie dalszej dyskusji nad wnioskiem większości do jutrzejszego posiedzenia.

Przystąpiono do dyskusji nad **wnioskiem w sprawie rozwiązania sejmu.** Przy głosowaniu zespół opuszcza salę. Wskutek dwukrotnego braku „quorum" zostało zamknięte. Następne jutro o godz. 11. rano.

Wilno. (PAT.) Wyznaczone na dziś rano posiedzenie sejmu zostało odroczone do godz. 17, aby stronnictwom dać możność uzgodnienia niektórych spornych kwestji, jak np. w sprawie wniosku o rozwiązanie sejmu, oraz wniosku w sprawie powiatów o większości polskiej, pozostających pod władzą Litwy kowieńskiej.

PRZYJĘCIE WNIOSKU O ROZWIĄZANIU SEJMU.

Wilno. (PAT.) 14. posiedzenie sejmu otworzył o godz. 18.30, wicemarszałek **Fedorowicz.** Na porządku dziennym komunikaty, wnioski o rozwiązanie sejmu, o przekazaniu interpelacji i wnioski o charakterze ustawodawczym.

W sprawie porządku dziennego zabiera głos pos. **Staniewicz** (PSL.) i proponuje postawienie na 1. wzgl. 2. punkcie porządku dziennego sprawę wyboru delegacji. Przeciw temu wnioskowi przemawiają imieniem zespołu posłowie **Raczkowski i Engel.**

Przystępując do pierwszego punktu porządku dziennego marszałek odczytuje zgłoszone wnioski i interpelacje, a mianowicie wniosek PSL. i demokratów w sprawie dewastacji lasów, wniosek Odrodzenia w sprawie ochrony dzierżaw, wniosek PSL. w sprawie użytkowania lasów rządowych na odbudowę. Przy punkcie drugim, obejmującym **wniosek o rozwiązanie sejmu,** wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja. Wniosek ten był omawiany na wczorajszem posiedzeniu. Ostatecznie wczoraj uchwalono w myśl propozycji lewicy skreślenie 3. punktu tego wniosku głoszącego: Sejm rozwiązuje się z chwilą przyjęcia posłów Ziemi Wileńskiej do sejmu warszawskiego. Za skreśleniem głosowała wczoraj cała lewica. Marszałek komunikuje, że wpłynęła propozycja, aby między 1. a 2. punktem dodać słowa: „Po przeprowadzeniu na Ziemi Wileńskiej wyborów do sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, albo po przyjęciu posłów Ziemi Wileńskiej do sejmu Rzeczypospolitej". Przeciw tej poprawce protestują ostro PSL., demokraci, Wyzwolenie-Odrodzenie i PPS. Za poprawką opowiedzieli się zespół i rady ludowe. W dyskusji zabierało głos 13 mówców. Ostatecznie poprawkę przyjęto głosami zespołu i rad ludowych. Po głosowaniu nad wnioskiem cała lewica łącznie z przedstawicielami rad ludowych wychodzą ze sali. Z powodu braku kompletu marszałek przerywa posiedzenie i ogłasza 20-minutową przerwę.

NARADY „KONWENTU SENJORÓW".

Wilno. (PAT.) O godz. 10 rano obradował konwent senjorów. W południe odbyły się narady poszczególnych klubów. O godz. 13 odbyło się ponowne posiedzenie konwentu senjorów mimo naprężonej sytuacji między klubami, istnieje nadzieja szybkiego zlikwidowania sporów drogą wzajemnych ustępstw.

SEJM WILEŃSKI D. 3. MARCA WYJEŻDŻA „IN CORPORE" DO WARSZAWY.

Wilno. (PAT.) Posłowie rad ludowych, oraz zespołu wyrażają przekonanie, że dzisiejsze posiedzenie sejmu będzie ostatniem. Najpóźniej w dn. 1. marca br. wyjedzie do Warszawy delegacja sejmowa, aby rządowi i sejmowi Rzeczypospolitej przedstawić uchwałę zasadniczą sejmu wileńskiego. Wyjazd sejmu „in corpore" nastąpi prawdopodobnie 3. marca. Ostateczne terminy ustalone być mają na dzisiejszem posiedzeniu konwentu senjorów.

—oo—

O wspólne stanowisko Francji, Polski, Belgji i małej ententy.

Konferencja w Genui a Rumunja.

Bukareszt. (Tel. wł.) Z okazji zaręczyn króla serbskiego, Aleksandra z księżniczką rumuńską Marjoną, towarzyszą królowi do Bukaresztu: Pasicz i Nencicz, prezes, wzgl. minister spraw zagr. rządu jugosłowiańskiego. Odbyli oni przy tej sposobności tutaj szereg konferencji politycznych z prezesem rządu rumuńskiego, Bratianem, oraz ministrem spraw zagranicznych, Duką. Przedmiotem obrad między innemi było również określenie jasnego i dokładnego stanowiska małej ententy na konferencji w Genui. Poseł polski, hr. A. Skrzyński, oraz tutejszy poseł czechosłowacki, Wewerka, brali również udział w naradach. Chodzi zatem w porozumieniu z Francją i Belgją o stworzeniu wspólnej linji i jednolitego postępowania na konferencji genueńskiej. F.

Przegląd światowy.

ROSJA NA KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ. O UZNANIE SOWIETÓW.

„Information" donosi, że rząd moskiewski ma zamiar wywrzeć presję na rządy Niemiec i Francji, aby odsłoniły swą politykę wobec Rosji jeszcze przed konferencją genueńską.

W parlamencie japońskim wiceminister Ushida oświadczył, że „Rosja zostanie uznana, jeśli przyjmie warunki, postawione jej przed konferencją genueńską".

Eksperci angielscy, zajmujący się kwestją rosyjską ustalili projekt kompromisowy. Od rządu sowieckiego nie będzie się wymagać zobowiązań przedwstępnych, lecz kwestja uznania sowietów de iure na razie zostanie usunięta. Projekt przewiduje coś jakby próbę współżycia ze sowietami na przeciąg sześciu miesięcy. Własność prywatna ma być przywrócona, specjalne gwarancje zapewnione kapitalistom zagranicznym, coś w rodzaju kapitulary chińskich. Po sześciu miesiącach odbyłaby się druga konferencja i jeśliby bolszewicy okazali się zdolni do pracy rekonstrukcyjnej, przystąpionoby do sprawy długów i uznania de jure, gdyż obie te kwestje są nierozdzielne. Formułę tę podobno podsunąć miał Lloydowi Georgowi p. Benesz.

Z okazji tej pisze „Morning Post", że nie można dziś przewidzieć czy sprawa rosyjska w Genui rozpatrywana będzie tylko z punktu widzenia ekonomicznego. Dziennik ten przewiduje utworzenie w Genui 5 komisji: politycznej, finansowej, ekonomicznej, spraw rosyjskich i transportów.

Rząd szwedzki protestuje przeciw pogłoskom, jakoby projekt układu szwedzko-rosyjskiego zawierał uznanie Moskwy de jure.

BRUNO WINAWER. 7

ŚLEPA LATARKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Grałem jedną partję po drugiej, nie patrząc nawet na przeciwnika, pochłonięty całkowicie niekrwawymi bojami wojsk drewnianych, zahypnotyzowany ruchami dwubarwnych figurek — aż do zupełnego stępienia. Kto wie, czy wielcy jenerałowie, politycy, ci, których imiona historja przekaże potomności, inne wówczas przeżywali wzruszenia. Kto wie, czy jako szachista — nie byłem właśnie duchem najbliższy tych, których pokolenia przyszłe przez długie wieki pamiętać będą.

Razu pewnego, późnym wieczorem, kiedy już w kawiarni było pusto i dwóch zaspanych, wyfraczonych kelnerów obliczało przy bufecie zarobek dzienny, trafiłem na dziwnego partnera. Przegrywał. Przegrywał ciągle, ale w najgorszej sytuacji wynajdywał raptem posunięcia tak niespodziewane, że do ostatniej chwili musiałem wytężać mózg, żeby go pokonać. Już po trzeciej partji doszedłem do wniosku, iż zwyciężam, jak Pyrrus, i że człowiek ten właściwie, jest mocniejszy odemnie.

Oderwałem oczy od szachownicy i spojrzałem mu w twarz. Jakiś bardzo przystojny brunet. Śniada cera. Przystrzyżony wąsik. Świetny garnitur angielski. Jedwabna chustka w bocznej kieszonce. Może trochę zanadto sfatygowany kołnierzyk, ale nie znam się na tem.

— Jeszcze jedną, co? — rzekł z nieco śpiewnym akcentem — należy mi się rewanż.

— Dziękuję panu bardzo. Nie mogę. Znużony jestem. Już dwunasta...

— Tak. Trudno. Zmęczony pan?... mhm... (pauza) A czy pan wie, że pan jest bliski obłędu?

— ? ? ?

— Między człowiekiem normalnym a człowiekiem anormalnym niema wogóle granicy wyraźnej. Ale zdrowsi od pana siedzą po szpitalach. Pan jest — mtak... Zauważyłem to po pewnem charakterystycznem drżeniu rąk i powiek. Płacić!

Zdjął z wieszaka palto — mackintosh angielski o skośnych kieszeniach — nałożył melon modny na głowę, zawiesił laskę na ręku:

— Idziemy?

Gdzie ja widziałem tego człowieka?

— Tak. Widział mnie pan. Pod drzewkiem akacjowem na pańskiem podwórku. Chodźmy. Idę w pańską stronę.

Miasto o tej porze ciche było, wymarłe. Asfalt ulic połyskiwał w srebrnem świetle lamp łukowych. Mury starej baszty i długie szeregi kamienic milczały posępnie.

— Nazywam się Krstić — rzekł tajemniczo ów człowiek. — To ja się podpisuję obok pana w cyrkule.

— Krst... — próbowałem powtórzyć.

— Krstić! „R" wymawia pan jak samogłoskę, „ć" — miękko, bardzo miękko. To jest nazwisko serbskie. Pan się dziwi, dlaczego mi pozwalają tak po mieście chodzić, dlaczego mnie nie zamknęli? Wylałem cały kałamarz atramentu na mój paszport. Policja nie może tego dokumentu odcyfrować. Nim się połapią, z kim mają do czynienia, chodzę po mieście i warjuję.

— Jakto? Pan też?

— Ja też. — Panie! popełniliśmy błąd fatalny, błąd nie do darowania! Niepotrzebnie wywołaliśmy tę wojnę.

(Aha! Więc to jednak jest szpieg! Hirschfeld miał rację.)

— Jakto „wywołaliśmy"? Kto? Ja jestem człowiekiem pracy, człowiekiem, że tak powiem nauki.

— Właśnie!

— Nazywam się Groer. Pracuję tu w laboratorjum doświadczalnem...

— Wiem. Wszystko wiem. Otóż my, ludzie pracy, my, ludzie nauki, powinniśmy wisieć jeden przy drugim na tych tu gałęziach. To nasza wina... Tylko nasza wina. Niech pan sobie wyobrazi, że ktoś przez lata całe uczy cierpliwie nauczonego byka, co to jest elektryczność, magnetyzm, telegraf, związki wybuchowe, radjostacje, promieniotwórczość. Czy pan sądzi, że rozjuszony byk, wchłonąwszy ten ogrom wiedzy, będzie posłusznie szedł, gdzie mu poganiacz każe? Kapłani egipscy wiedzieli zaledwie tysiączną część tego, co pierwszy lepszy nasz student musi umieć do egzaminu. Ale byli od nas mądrzejsi. Ukrywali swą naukę zazdrośnie i dlatego panowali nad światem. Rozumie pan?

— Nie. Nie wiem o jakim byku pan mówi. Ja się nie znam na polityce.

(C. d. n.)

UDZIAŁ POLSKI W MAŁEJ ENTENCIE.

Wedle „Journal de Pologne” Foreign Office zgadza się na dopuszczenie Polski i Małej Ententy do obrad ekspertów pod warunkiem, że państwa te nie wyszlą osobnych delegatów, lecz powierzą swe sprawy swym zwykłym przedstawicielom.

ZBLIŻENIE NIEMIECKO-HOLENDERSKIE.

Z okazji założenia niemiecko-holenderskiego Towarzystwa urządzono w Berlinie w dniach 24. i 25. bm. tzw. „Holenderskie dni”, na które przybyli najwybitniejsi przedstawiciele świata literackiego, naukowego, przemysłowego i handlowego Holandji. Publiczność berlińska przyjmowała gości z wielką czułością, a prasa wiele pisała na temat niemiecko-holenderskiego zbliżenia, twierdząc, że militaryzm i maksymalizm pruski, który groził Holandji pochłonięciem zginął bezpowrotnie i że obecnie nic już nie stoi na przeszkodzie, ażeby tak krwią i interesami zbliżone narody jak niemiecki i holenderski pomyślały nad wspólną przyszłością.

Z obrad Sejmu.

HERBERT HOOVER HONOROWYM OBYWATELEM POLSKI.

Warszawa. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się od sprawy zakończenia działalności polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom z dniem 1. czerwca br. Referent p. **Rottermund** przedstawił 3 rezolucje komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej, a mianowicie: Rezolucja pierwsza wzywa rząd, aby przedłożył sejmowi ustawę **o nadaniu Herbertowi Hooverowi tytułu obywatela honorowego państwa polskiego.** Rezolucja druga domaga się opracowania szczegółów dalszej akcji dożywiania dzieci, w trzeciej zaś rezolucji sejm wzywa rząd do przedłożenia sejmowi ustawy o przekazaniu samorządom akcji dożywiania najuboższej, słabowitej dziatwy.

P. Suligowski zwraca uwagę, że obok Hoovera nie należy także pominąć i Wilsona. W głosowaniu przyjęto dwie pierwsze rezolucje, trzecią zaś odrzucono.

OKREŚLENIE PRAW I OBOWIĄZKÓW OFICERÓW W. P.

Z koleji przystąpiono do obrad nad ustawą o prawach i obowiązkach oficerów wojsk polskich.

P. Witos (PSL.)

przytacza art. 2. pragmatyki oficerskiej określa obowiązki oficera i jest środkiem, który najbardziej zbliżyć go powinien do ideału. Ideał ten nie został jeszcze jednak osiągnięty. Mowca podkreśla, że jest z całem uznaniem i szacunkiem dla korpusu oficerskiego i całości armji, stwierdza jednak równocześnie, że nie wszyscy oficerowie dorośli do wysokości zadania. Gorszącem jest również marnowanie dobra państwowego. Pojęcie odpowiedzialności poczucie obowiązku nie zawsze jest dostatecznie rozwinięte i szkodliwą jest dążność ujawniająca się wśród niektórych oficerów, aby stanowić odrębną kastę. Szkodliwem jest również, kiedy społeczeństwo oddziela armię od siebie. Mowca przypomina, że wojsko służy do obrony kraju, a nie do polityki. Co się tyczy rzekomego uprzywilejowania legjonistów mowca stwierdza, że dali oni dowody takiego męstwa, przywiązania do Ojczyzny, miłości Ojczyzny i poświęcenia, że chociaż może brakło im niekiedy wykształcenia fachowego, niemniej chlubnie spełnili obowiązek i nie zasłużyli na krzywdzące zarzuty, prosta jednak sprawiedliwość nakazuje, aby przyznać, że spełnili swój obowiązek ze wszech miar dobrze i chwalebnie.

Poseł **Michalak** (NPR.) żąda, aby ci, którzy uchylają się od służby czołowej, mieli uniemożliwiany awans. Mowca protestuje przeciw kampanji prowadzonej przez prawicę przeciw legjonistom.

Poseł **Lieberman** (PPS.) zaznacza, że klub jego głosować będzie za ustawą. Mowca wypowiada się przeciw uprzywilejowaniu korpusu oficerskiego i przestrzega przed wytworzeniem kasty oficerskiej.

Poseł **Hartglas** (sjon.) wnosi do art. 3. poprawkę, aby oficerem polskim mógł być każdy obywatel, którego patrjotyzm nie ulega wątpliwości.

Minister **spraw wojskowych Sosnkowski** nie wdając się w dyskusję polityczną, podnosi z naciskiem olbrzymie zasługi wszystkich formacji począwszy od P. O. W., a kończąc na ochotnikach z ostatnich walk. Mowca sądzi, że obszerne traktowanie spraw wojskowych odbędzie się dopiero — jak to jest przyjęte w innych parlamentach — w czasie rozpraw budżetowych. Jedną z przyczyn ucieczki z wojska jest właśnie ta atmosfera, jaką wytwarza sejm dokoła swej armji. Mowca odpiera zarzuty podniesione w toku dyskusji i zaznacza, że nie wolno uogólniać zarzutów mówiąc o armji.

Dalszą dyskusję odroczono — następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godz. 4 popoł.

Na sobotę marszałek zapowiedział **uroczyste posiedzenie sejmu celem powitania członków sejmu wileńskiego.**

—oo—

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała projekt rządowy o ponowną zmianę taryfy podatkowej w ustawie **o opodatkowaniu spadków.** Dla zbadania projektu wybrano podkomisję, w skład której weszli pp. Osiecki, Kolischer i Woźnicki. P. Kolischer referował wniosek nagły p. Federowicza i tow. w sprawie projektu rozszerzenia pełnomocnictw ministerstwa skarbu w miejscowościach szczególnie dotkniętych zniszczeniem wojennem. Wniosek w głosowaniu odrzucono.

EXPOSE P. SKIRMUNTA.

Na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych minister Skirmunt złożył wyczerpujące expose o obecnej międzynarodowej sytuacji politycznej. Poruszając ogólny moment ekonomiczny minister zapowiedział w najbliższym czasie obszerne i szczegółowe sprawozdanie, jakie złoży komisji sejmowej szef biura przygotowania na konferencję genueńską p. Wieniawski. Następnie p. Rataj zgłosił do ministra spraw zagran. Skirmunta interpelację w sprawie p. Janiszewskiego b. konsula polskiego w Rzymie.

Nad odpowiedzią na interpelację wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Wniosek przewodniczącego p. Skulskiego, zmierzający do podzielenia sprawy na poszczególne punkty i zakwalifikowania ich do rozpatrzenia nie uzyskał większości. Również nie uzyskał większości wniosek p. Rataja, zmierzający do rozpatrywania sprawy w całości, wobec czego przewodniczący zakomunikował, że o ile nie spotka się ze sprzeciwem, wynik głosowania będzie interpretować jako przyjęcie do wiadomości wyjaśnienia p. ministra.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się we środę, dnia 1. marca o godz. 6. wieczorem. Na tem posiedzeniu p. Wieniawski udzieli wyjaśnień co do ekonomicznych stron obrad konferencji genueńskiej.

Na posiedzeniu komisji w dniu 2. marca minister spraw zagranicznych Skirmunt przedłoży całokształt sprawy wileńskiej, poczem nastąpi generalna dyskusja, mająca na celu ostateczne ustalenie stosunku komisji do spraw zasadniczych i linji wytycznej polityki rządu polskiego w kwestji wileńskiej.

Ze spraw ukraińskich.

Powstanie na Ukrainie, wedle informacji urzędowych sowieckich znowu podnosi głowę nad Dniestrem. Podobno obok wodza znanego pod pseudem „Ataman-Licho” wystąpił i Zabolotny, którego czerezwyczajka, wedle swego oficjalnego biuletynu, schwytała.

Rząd URL. kurczy się. Jak dowiadujemy się z „Wperedu”, rząd ukraiński zredukował znowu etat swój. I tak w siedzibie swej, w Tarnowie, ograniczono personal urzędniczy do 50 osób.

Kongres narodowy ukr. otworzono w Wiedniu 21. lutego. Bierze udział około 17 parlamentarzystów naddnieprzańskich, reprezentujące ca. 70 głosów, pod przewodnictwem Gałagana, b. posła URL. w Budapeszcie. Wśród uczestników są i b. członkowie dyrektorjatu, Szweć i Makarenko, którzy, jak donosiliśmy, idą po linji federacji z Rosją, a są w najlepszej komitywie z p. Petruszewyczem. Dla uspokojenia żydów jest w prezydjum i 1 żyd, p. Bograd, „ludowiec” żydowski.

NACZELNIK PAŃSTWA W BRZEŚCIU.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Wczoraj w nocy wyjechał, jak się dowiadujemy, Naczelnik Państwa do Brześcia nad Bugiem celem wzięcia udziału w t. zw. grze wojennej, która odbędzie się w tamtejszej twierdzy. Powrót spodziewany na niedzielę.

ZABYTKI NARODOWE POWRACAJĄ DO KRAJU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj w południe odbyło się formalne przyjęcie przez specjalną komisję nowego pociągu z Moskwy z zabytkami wywiezionymi w różnych czasach z Polski. Jest to część łupów z tzw. Orużennoj palaty, składająca się ze sztandarów polskich, mebli z Łazienek i Zamku. W następnym transporcie znajduje się część odzyskanych obrazów. Obecny transport składa się z 13 wagonów.

ŁOTEWSCY DYGNITARZE ZAINTERESOWANI ŻYWO ZAGADNIENIAMI PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dnia 25. lutego odwiedzili ministra pracy i opieki społ. p. Darowskiego p. Robert Dokur, łotewski minister pracy i p. Marcin Nuksa, poseł nadzwycz. rządu łotewskiego w Warszawie. Obaj przedstawiciele Łotwy zainteresowali się niezmiernie zagadnieniami pracy w Polsce, zwłaszcza sprawami społeczno-robotniczemi, umowami zbiorowemi w przemyśle i rolnictwie regulującemi stosunek pracodawców do pracobiorców, oraz sprawami przemysłowo-robotniczemi.

Specjalne zainteresowanie Łotyszów wzbudził nieznany im zupełnie, a od dawna wprowadzony u nas system kolejności w przemyśle i przy uruchamianiu fabryk. Pozatem interesowali się oni żywo ogólną sytuacją w przemyśle polskim, ilością zatrudnionych robotników, oraz rozmiarami bezrobocia w Polsce, informując jednocześnie dokładnie o stosunkach i sytuacji na Łotwie.

ZAPRZECZENIE ENDECKICH PLOTECZEK.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Podana przedwczoraj przez niektóre pisma endeckie tendencyjna wiadomość, jakoby Naczelnik Państwa w niewiadomym celu miał udać się do Wilna jest z gruntu fałszywą.

ZABIEGI O POŻYCZKĘ FRANCUSKĄ.

Warszawa. (AW.) Delegat min. skarbu p. Radziszewski prowadzi w Paryżu układy z finansistami francuskimi w sprawie ewentualnej pożyczki dla Polski. Uzyskał on od przedstawicieli grup największych banków paryskich zapewnienie o gotowości umieszczenia na przeciąg 1 roku 1 miljarda franków pożyczki Polsce, o ile zostanie ona zagwarantowana przez rząd franc.

TROCKI „ZBROI SIĘ”-GORĄCZKOWO.

Berlin. (PAT). Z Moskwy donoszą: Trocki wygłosił na radzie wojennej mowę, w której wystąpił przeciwko żądaniu, jakie kilkakrotnie pojawiło się zagranicą w sprawie demobilizacji armji czerwonej. Trocki zaznaczył, że zagranica chce wyzyskać okropności katastrofy głodowej na wielkich obszarach Rosji, aby z Rosji zrobić swego niewolnika pod względem politycznym i gospodarczym i aby obalić w Rosji panowanie ludu pracującego. Ten wzgląd wystarcza, aby poniechać wszelkiej możliwości dobrowolnego rozbrojenia Rosji. Wniosek Trockiego o przyznanie 15. miljonów rubli w złocie na zakupno broni uchwalono jednomyślnie.

ANGLO-FRANCUSKI SOJUSZ ZAWARTY ZOSTANIE NA LAT 20.

Nowy Jork. (AW.) Londyński korespondent „N. Y. Times” dowiaduje się, że sojusz francusko-angielski zawarty zostanie w Londynie d. 10. kwietnia na czas 20-letni, dla ochrony Francji i Polski przed napadem ze strony Niemiec.

Przedświąteczne ulgi celne
dla żywności, odzieży i obuwia.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Wobec tego, że w obecnym czasie nastąpiła stosunkowo znaczna zwyżka cen produktów spożywczych, a z drugiej strony zbliżający się okres wielkopostny spowoduje niewątpliwie znaczne zwiększenie spożycia tłuszczów roślinnych, towarów mącznych i rybnych. co znowu wpłynie na dalszą zwyżkę tych produktów, rada ministrów uchwaliła wspólny wniosek ministra skarbu i min przem. i handlu zwolnienie wyjątkowo od cła, względnie zniżenie stawek celnych od towarów żywnościowych, odzieży i obuwia na okres sześcio-tygodniowy.

—o—

POMOCNIK NANSENA USTĄPIŁ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Pomocnik Nansena, przewodniczącego międzynarodowej komisji pomocy dla Rosji, pan Frick ustąpił, jak się dowiadujemy, z zajmowanego stanowiska, a miejsce jego zajął członek delegacji międzynarodowego czerwonego krzyża w Berlinie.

ROKOWANIA ANGLJI Z IRLANDJĄ UKOŃCZONE.

Londyn. (PAT). WBK. Rokowania delegatów angielskich z przedstawicielami prowizorycznego rządu irlandzkiego zostały ukończone. Churchil złoży dziś w Izbie gmin sprawozdanie z ich wyniku.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Konferencja premjerów „Małej Ententy". „N. Fr. Presse" donosi, że konferencja premjerów „Małej Ententy" na życzenie Czechosłowacji odbędzie się nie w Belgradzie, lecz w Preszburgu. Termin spotkania premjerów nie został jeszcze ustalony, przewidują, że spotkanie nastąpi w dniu 15. marca br.

Otwarcie uniwersytetu w Kownie. Kowno. Otwarto tu uniw. litewski, obejmujący 5 wydziałów. Rektorem został prof. Szynkus. (PAT).

Z TEATRU.

Teatr Mały: „Czysty interes", komedja w 3 akt. Stefana Kiedrzyńskiego.

Na „Czystym interesie" zrobił p. Kiedrzyński złoty interes. Sztuka w Warszawie — mimo chłodne stanowisko i zastrzeżenia krytyki — „poszła". Na to, by zrobić interes — raczej złoty, niż czysty — trzeba mieć węch, spryt, zręczność; głębsze moralne czy intelektualne wejrzenie nie jest przy tem niezbędnie potrzebne (wygodna forma wewnętrznego samoocalenia dla tych, którzy interesów nie robią i robić nie potrafią na tym tak radykalnie — bez pomocy Ligi pomocy przemysłowej — uprzemysłowionym świecie).

Założeniem sztuki p. Kiedrzyńskiego, jej podstawą nie jest swoista atmosfera moralna, mimo, że „problem" sztuki stanowi walka trzech etyk: bezwzględnej, przeciętnej i nie mającej skrupułów (pierwsza — według autora zwycięża), nie stanowi jej atmosfera nastroju, ani też głębiej sięgająca obserwacja ludzi, która opiera się o wartości uczuciowe: miłość, nienawiść. Sztuka jest sprytna i wyrachowana, robiona zręcznie, lecz miejscami powierzchownie i niedbale. Całe szeregi faktów, potrzebnych w akcji, dopowiada się i to w bardzo obfitych porcjach, a przecie momenty te powinny być pokazane. Zręczności, śmiałości, werwy odmówić autorowi nie sposób; widzieliśmy już znacznie gorsze sztuki.

Gra aktorska — a przedewszystkiem gra p. Romanówny — nasuwa problem znacznie ciekawszy, problem treści i techniki twórczej wogóle, w tym wypadku aktorskiej. Były w grze p. Romanówny momenty — a w miarę postępowania akcji — było ich coraz więcej, były coraz pełniejsze, bogatsze, głębsze — takie, na które jedynie wrodzony wielki talent zdobyć się potrafi— i których nie zastąpi nigdy największa usilność i rutyna, i były braki, zrozumiałe u tak młodej artystki, których obyciem się ze sceną i pracą usunąć nie trudno. Bo w aktorstwie — jak w każdej innej życiowej twórczości, dusza, jej treść, uczuciowa zawartość, są owym instrumentem, na którym wola i intelekt wygrywają melodję swoich dzieł. Tego dźwięku, idącego z duszy, podrobić, sfałszować nie sposób. Treść to wewnętrzna sprawia, czy ktoś jest twórcą, uczonym, polityk iem, artystą — czy też prywatnym docentem z ducha, literackim czy politycznym technikiem, aktorem czy aktorką, wyprodukowującymi salonową uprzejmość pierwszej sorty lub rozpacz sceniczną w najlepszym gatunku.

Ta treść wewnętrzna — rzecz najważniejsza — u artystki scenicznie jeszcze niezupełnie doświadczonej — jak to ma miejsce u p. Romanówny — przejawia się w momentach szczytowych. Momenty uczuciowo ważne — ważne nietyle dla postaci, bo ta w sztuce jest błaha i bez wagi — ale dla artystki, stanowiące pretekst, lont, nieznacznie choćby tlący, który w wrażliwym organizmie wywołuje wstrząśnienie i wybuch — wypowiadała i grała p. Romanówna prawdziwie i głęboko. Słabszą była w momentach psychicznie lekkich, w przejściach między jednym momentem a drugim, w perspektywie i wiązaniu szczegółów, w modelowaniu i kształtowaniu postaci. Na podstawie obserwacji stwierdzić dziś można, że wśród pokolenia młodych artystek polskich jest p. Romanówna jedną z największych zapowiedzi i nadziei, że trzeba jej kierownictwa, pracy i ról, mających wagę i głębię, by stać się artystką dużej miary.

Wśród innych artystów miło zaznaczyć się p. Bonnard grą żywą, naturalną, bezpośrednią. Poprawny zupełnie p. Kalinowski, p. Okornicki grał z przekonaniem i miał momenty szczęśliwe i prawdziwe, żywą i swobodną była p. Walężanka, p. Czarnowski — jak zawsze — czuje się dobrze, gra umiejętnie i bawi wprawnie publiczność w rolach nastrojonych na ton bardziej może farsy niż lekkiej komedji.

Całość, którą kierował p. Okornicki, mimo pewne niewyprecyzowanie postaci, sytuacji i szczegółów — i pewne braki pod względem stylu i uplastycznienia środowiska (styl jedynie sztukę jako całość utrwala w pamięci) — grana była składnie i starannie, wyjąwszy niektóre miejsca i pauzy, w których sufler wysuwał się na pierwszy plan. **Włodzimierz Jampolski.**

Koncert Beethovenowski Zespołu młodych muzyków.

O koncercie tym przesyła nam p. Edmund Walter następujące uwagi:

Zespół młodych muzyków, o którego powstaniu pisałem dawniej, rozpoczął swą czynność koncertem, poświęconym twórczości Beethovena. Zespół składa się z 35 instrumentalistów, można z nim wiec wykonywać tylko utwory symfoniczne, nie wymagające zbyt wielkiej obsady instrumentów. Pierwsza symfonja Beethovena, której pierwsze szkice sięgają roku 1791, jest właśnie takiem dziełem. Młody zespół wespół z dyrygentem p. Tadeuszem Serczyńskim, studjował dzieło przez kilkanaście dni, ale młodzi muzycy mieli przynajmniej to zadowolenie, że tak obecni na sali krytycy i znawcy, jak i szersza publiczność z uznaniem składali dłonie do oklasków. Oczywiście do doskonałości brakowało wiele, niejedno zwłaszcza pod względem dynamiki pozostawiało do życzenia, ale zapał wykonawców udzielał się też słuchaczom, a przez salę przelatywał pewien powiew świeżości.

Sekcja kameralna zespołu wystąpiła z kwartetem smyczkowym c-moll, op. 18, nr. 4 i seksstetem Es-dur na dwa klarnety, dwa fagoty i dwie waltornie. Jestto kompozycja wczesna mimo wysokiej liczby opusu 71. Niezwykła obsada instrumentów czyni to dzieło bardzo ciekawem pomimo pewnej jednostajności w barwie. Wykonanie kwartetu było bardzo poprawne, w sekstecie były usterki, które w następnem wykonaniu zapewne ustąpią.

Młodemu zespołowi, który zaraz po pierwszym koncercie zabrał się z zapałem do przygotowania drugiego, życzymy jak największego powodzenia. Oby tylko wytrwale pracował dalej.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.
Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
W środę »Szkoła żon«.
W czwartek „Cyganerja".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2).
W środę i czwartek »Czysty interes«.

Repertuar Teatru Nowości.
W środę i czwartek »Miljarderzy«.

Repertuar Bagateli lwowskiej.
1) Część koncertowa. 2) Występ pierwszej polskiej pieśniarki Józefy Bozowskiej. 3) Duet taneczno-śpiewny M. Mazurkiewicz i W. Wolski. 4) Farsa w 1 akcie z ży[...] fium Budapeszt „Pan Zwein uller w opałach".

Teatr lit.-art. „UL" ulica Ossolińskich l. 10.
Nowy program od 17. lutego: 1) Część koncertowa 2) W. Jelecki, karykaturzysta. 3) Duet Venterry. 4) „Po com ja w to wlazł" farsa. 5) „Młody papa" operetka.

Ze Lwowa.

— **Ślub.** Wczoraj w kościele św. Mikołaja odbył się ślub p. Stelli Marty Rossowskiej, literatki, córki p. Stanisława Rossowskiekiego, naczelnego redaktora „Gazety Lwowskiej" z p. Edwardem Rumunem, znanym jeszcze z czasów akademickich i akcji plebiscytowej na G. Śląsku działaczem politycznym i publicystą, współpracującym w naszem piśmie.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne we Lwowie.** W 272 rocznicę śmierci Descartes'a w przeddzień 198 rocznicy urodzin Kanta. 11. lutego, odbyło się walne zgromadzenie. Zagajając je przewodniczący prof. dr. K. Twardowski poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłym w r. 1921 członkom Tow. dyrektorowi dr. Bolesławowi Mańkowskiemu i p. Anieli Szycówney. Z przedłożonego przez wydział sprawozdania za r. 1921 wynika, że Tow. odbyło w tym czasie 10 plenarnych posiedzeń naukowych. W ramach publikacji Tow. wydano jako tom II. „Badań psychologicznych" rzecz dra St. Baleya pt. „O zastosowaniu przysłony wirującej przy badaniu kontrastu kolorów".

Uchwalona na poprzedniem walnem zgromadzeniu zmiana statutu zyskała zatwierdzenie władz; korzystając z upoważnienia udzielonego mu tym zmienionym statutem, wydział Tow. ustanowił wkładkę członków na rok bieżący w kwocie 600 marek p. Członków liczyło Tow. z końcem r. 1921 ogółem 124, mianowicie 8 założycieli, 71 czynnych i 45 wspierających. Wydziałowi Tow. udzielono absolutorjum, nadto uchwalono wyrazić bardzo gorące podziękowanie b. ministrowi W. R. i O. P. Maciejowi Ratajowi, któryw czasie swego urzędowania użyczał Towarzystwu niezwykle życzliwego poparcia. Na miejsce ustępujących dwóch członków wydziału wybrano p. dr. D. Gromską i p. St. Dańcewicza.

Po walnem zgromadzeniu odbyło się posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Twardowski wygłosił odczyt pt. „O prawdzie formalnej".

— **O wychowaniu młodzieży żeńskiej** odbędzie się cykl wykładów staraniem Zarządu P. Muzeum Szkolnego. Jeśli chodzi o dziedzinę pedagogji, to trudno o ciekawszy temat, bo jeśli wychowanie chłopców nastręcza także sporo problemów i zagadnień, to wychowanie dziewcząt przedstawia się jeszcze trudniej i mniej jasno. To też od dnia 3. marca do 28. kwietnia przeważnie w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7 prelegenci dobrani będą poszczególne zagadnienia tego tematu omawiali w sali Towarzystwa Gospodarskiego, przy ul. Kopernika 20. Dr. Majchrowicz będzie przedstawiał „Pogląd na wychowanie kobiet w Polsce", dr. W. H[...] „Wychowanie fizyczne dziewcząt", ks. dr. J. Ciemniewski „Znaczenie religji w wychowaniu kobiet", M. Jaworska „Wychowanie obywatelskie", M. Czermińska „Skauting w szkolnem dziewcząt", M. Jaworska „O kształceniu [...]", S. B. Żulińska „Charakter a wychowanie".

przedszkolne", A. Gustowiczówna „Rozwój dziecka w wieku przedszkolnym metodą M. Montessori", M. Czerszyk-Bąkowska „Wychowanie dziewcząt w szkole powszechnej", Z. Strzałkowska „Wychowanie dziewcząt w szkole średniej", dr. E. Urich „Program nauczania dziewcząt w szkole średniej", dr. K. Nittman „Wychowanie młodzieży w seminarjach naucz. żeńsk.", dr. K. Zagajewski „Wychowanie młodzieży żeńskiej w szkołach handlowych", Z. Wygodzina „Gospodarcze wychowanie kobiet", dr. J. Kleiner „Wychowanie modzieży żeńskiej w szkołach wyższych", M. Kossowska „Wychowanie estetyczne", M. Czerszyk-Bąkowska „Wychowanie praktyczne dziewcząt". M. Demelówna „Wychowanie dziewcząt w szkołach przemysłowych". Wstęp niski, bo wynosi 50 mp., abonament za 17 wykładów kosztuje 500 mp. Matki, ojcowie i opiekunowie, którym dobro córek i wychowanie na sercu leży, skorzystają zapewne ze sposobności pouczenia się, jak się najlepiej wywiązać z obowiązków na nich ciążących.

K. Z.

— **Na repatrjantów.** Na dochód repatrjantów Sybiraków odegrają w sali Teatru Małego uczniowie gimnazjum im. H. Jordana; należący do tamtejszego koła dramatycznego dnia 4. marca br. o godz. 3.30 znakomitą, a dziś znów aktualną przez tragizm powrotu Sybiraków, sztukę Luciana Rydla pt. „Na zawsze": Wybór dzieła, pisanego przepiękną polszczyzną, jak niemniej wzniosły cel przedstawienia, ściągną z pewnością liczny zastęp słuchaczy z pośród młodzieży szkolnej i patrjotycznych kół publiczności lwowskiej. Bilety do nabycia w miastowej kasie teatralnej (Księgarnia Polska B. Połonieckiego).

— **Na dzieci Sybiraków.** Przedstawienie urządzone w tygodniu ubiegłym w sali Teatru W. przez dyrekcję szkoły kolejowej dało dochodu czystego 70.235 mkp., którą to kwotę dyrektor szkoły p. F. Szczurkiewicz przesłał kresowemu kom. biskupiemu, Sekcja opieki nad uchodźcami, na rzecz funduszu sierocego dla dzieci Sybiraków, pozostających w ochronce przy ul. Steinacha. Słowa gorącego uznania i podzięki należą się p. dyr. Szczurkiewiczowi od wszystkich, którym na sercu leży los sierót polskich.

— **Wieczór poetycki** Józefa Wittlina z powodów niezależnych od Związku literatów zawodowych odłożony. W najbliższych dniach podany będzie termin.

— **Porządki teatralne.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Od lata 1921 r. przedstawienia w teatrach miejskich rozpoczynała się o 7.30 (z wyjątkiem „Tannhäusera"). Dzienniki niedzielne oraz afisze teatralne z niedzieli zapowiadały na poniedziałek operę „Faust" na godzinę 7.30. Kupiłem przy kasie na poniedziałkowe przedstawienie „Fausta" bilet na fotel parterowy. Jakież było moje zdziwienie, gdy przyszedłszy w poniedziałek o godz. 7.20 do teatru, zostałem wstrzymany od wejścia na widownię przez biletera, gdyż było to już w połowie pierwszego aktu. W korytarzu stało jeszcze więcej osób, domagających się wstępu na widownię, które podobnie jak ja mniemało, iż przedstawienie rozpocznie się, jak wszystkie inne o godz. 7.30. Otóż powodem nagłego przesunięcia godziny rozpoczęcia przedstawień była — reduta naznaczona na godzinę 11. Wprawdzie, jak się później przekonałem, na afiszu poniedziałkowym naznaczono początek przedstawienia na godz. 7, lecz należało to uczynić wcześniej przez dzienniki, a nie przez mylne zapowiedzi pozbawiać słuchacza całego pierwszego aktu z „Fausta", który może dla muzyka posiada większą wartość, aniżeli reduta.

K. G.

— **Represje prasowe.** Skonfiskowane zostały za artykuły o zakazie odbycia wiecu urzędników nr. 51 „Słowa Polskiego" z 1. marca i nr. 49 „Dziennika Lud." z 1. marca.

— **Tylko we Lwowie możliwe.** Rzecz niesłychana, od dwu dni z prywatnej inicjatywy dozorcy czy właściciela domu, została ul. Ossolińskich pod nr. 9 zamknięta dla publiczności drutami kolczastymi, które — dla ostrzeżenia nocnych przechodniów — udekorowane zostały skrawkami papieru. Dom pod nr. 9. rozwala się, rynna umieszczona wzdłuż krawędzi dachu, grozi zawaleniem. Urząd budowlany i właściciel zapatrują się na fakt ten, jak na nie dający się usunąć kataklizm i czekają widać, aż dom runie. A ty, przechodniu, wspinaj się po wałach błotnych, wpadaj w kałuże, nadziewaj się na druty i wiedz, że żyjesz w wielkiem mieście Lwowie, w którem jest wielę władz, dygnitarzy i dostojeństw, ale niema nikogo, ktoby dbał o porządek.

— **Nareszcie wziął się magistrat** do energicznego karania stróżów i właścicieli domów, którzy nie przestrzegają przepisów porządkowo-policyjnych, jak np. oczyszczenie chodników ze śniegu, lodu i błota, brak dzwonków przy bramach domów itp. Na wczorajszem posiedzeniu magistratu ukarano 85 osób, przeważnie stróżów, grzywnami od 100 do 1.060 mkp. Gdyby policjanci energiczniej upominali dozorców i na opornych robili doniesienia, a magistrat karał co tygodnia dotkliwemi grzywnami kilkadziesąt osób, mielibyśmy niezawodnie lepsze porządki na chodnikach niż dotychczas.

— **O „brygidkach"** pisze wiele „Wpered". I tak 24. lutego dozorca Frankowski pobił kłódką w piersi 2 b. żołn. ukr. rzekomo za to, że mówią stale po rusku. Również użala się, że nie wolno czytać nic w tem więzieniu, prócz gazet polskich i to lwowskich.

— **Kara za rabunki pod Warężem.** Wczoraj odbyła się przed trybunałem przysięgłych, któremu przewodniczył radca Laidler, rozprawa przeciw 21-letniemu Piotrowi Gajochowi i 23-letniemu Łukaszowi Bednarczukowi, parobczakom wiejskim. Prok. dr. Paklikowski oskarżał obu o zbrodnię rabunku z bronią w ręku. W lecie r. 1920 na drodze pod Warężem obaj oskarżeni w towarzystwie trzeciego nieznanego wyrostka zażądali od jadącego drogą handlarza Nechama Schüffmüllera udzielenia im podwody, a gdy on odmówił, jeden z napastników przyłożył mu ostrze szabli do karku i zagroził ścięciem głowy, jeżeli nie odda pieniędzy. Napastnicy wziąwszy pieniądze, odeszli. Minęła ich wówczas ręka sprawiedliwości, bo w owym czasie były tam wojska bolszewickie.

W rok później obaj oskarżeni napadli znów w okolicy Waręża na tego samego Schüffmüllera i bijąc go kołem z płota, wymusili oddanie 6.000 mp., któremi zaraz się podzielili, poczem zabrawszy z wozu 18 klg. siemienia w worku, zbiegli. Za wskazówką poszkodowanego, obaj zostali wkrótce aresztowani i teraz już nie minęła ich kara. W śledztwie przyznali się do winy, tłumacząc się, że czynu dopuścili się w stanie pijaństwa.

Przesłuchany jako świadek poszkodowany poznaje obu jako sprawców rabunku, zaś inni świadkowie stwierdzili, że po aresztowaniu oskarżonych rabunki w okolicach Waręża zupełnie ustały. Do pytań przedłożonych sędziom przysięgłym w kierunku zbrodni rabunku i ewentualnie czy rabunek popełniony został w stanie zupełnego pijaństwa, wykluczającego odpowiedzialność, starali się obrońcy dr. Zarzycki i dr. Żywicki dodać pytanie w kierunku zbrodni gwałtu publicznego, lecz trybunał żądaniu temu nie uczynił zadość. Sędziowie przysięgli jednomyślnie potwierdzili pytanie co do rabunku, zaprzeczając równocześnie pytanie wykluczające odpowiedzialność. Trybunał, uwzględniając okoliczności łagodzące, wymierzył Gajochowi karę 3 i pół letniego, a Bednarczukowi czteroletniego ciężkiego więzienia, obostrzonego postami itp.

— **Icek Spuch ukarany.** Magistrat na wczorajszem posiedzeniu ukarał 30-dniowym aresztem, bez zamiany na grzywnę, Icka Spucha za to, że podawał w swojem mieszkaniu trunki, nie posiadając koncesji do szynkowania. Spuch ma norę nocną w swojem prywatnem mieszkaniu przy ul. Słonecznej, w której gromadzą się dorożkarze i tak zwani lepsi w społeczeństwie, którym nie wystarczają dla ugaszenia pijackiego pragnienia szynki, otwarte w godzinach policyjnych. Jejmość Spuchowa pietrasiła w kuchni gulasze kuszerne i inne pikantności, a stary Icek sprzedawał w drugiej izbie po lichwiarskich cenach rozmaite trunki. Teraz powędruje Icek Spuch na 30 dni do aresztów miejskich.

— **Niesumienne akuszerki.** Grzywną po 1.000 mkp. ukarał wczoraj magistrat trzy akuszerki, które odmówiły swej pomocy chorej ze sfer ubogich, widocznie dlatego, że nie spodziewały się lichwiarskiego wynagrodzenia.

— (y.) **Aresztowania.** Za kradzież skóry i obuwia wartości 100.000 mk. u Antoniego Marksa, zam. przy ul. Na Błonie l. 46., aresztowano Jerzego Żmudę. — Na pl. Krakowskim wykryto na l. p. złodzieja kieszonkowego Izaaka Scheiningera i oddano do aresztów pol. — Za nieprawne posiadanie cudzej żony, mebli oszukanego męża i oszustwo dwumiljonowe na szkodę Feliksa Uffla, aresztowano wczoraj Alberta Langera false Satza.

Z całej Polski.

— **Klęska roztopów.** Płynące kry lodowe na Rabie uniosły wielki most drogowy w Uściu solnem. Wedle ostatnich wiadomości, lody sparły się u ujścia Uszwicy na przestrzeni Górka-Zawełka w powiecie brzeskim. Ogólna liczba zerwanych mostów drogowych w województwie krakowskiem i ziemi przemyskiej wynosi około 20, nie licząc setek mniejszych mostów, mostków i kładek. (PAT).

— **Głodówka w Samborze.** „Wpered" donosi, że 26. lutego rozpoczęli aresztanci sądu w Samborze, Gliński i tow. z Borysławia, obwinieni o szerzenie komunizmu głodówkę, gdyż mimo ukończenia śledztwa, nie doręczono im jeszcze aktu oskarżenia.

— (y.) **Kradzież cukru z pociągu.** Na przestrzeni kolejowej między Brzuchowicami a Rzęsną Polską rozbito jeden z wagonów przejeżdżającego pociągu towarowego i skradziono 500 kg. cukru wartości 350.000 mk. W toku śledztwa, znaleziono w śniegu obok toru 270 kg. cukru, który złożono następnie na dworcu Kleparowskim i aresztowano pod zarzutem rozbicia wagonu trzech obywateli z Batorówki.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie wydziału Syndykatu dziennikarzy polskich** odbędzie się we środę, 1. marca br. o godz. 6.15 popoł. w Kasynie i Kole lit.-art.

— **Zebranie koła samokształceniowego zrzeszenia miłośników Lwowa** odbędzie się we środę 1. marca o g. 7 wieczorem w lokalu P. B. Krzyża, ul. Ossolińskich 11, III p. Na porządku dziennym odczyt dyr. M. Lityńskiego pt.: „Rys dziejów teatru lwowskiego". Goście miłe widziani.

— **O „Pol. Tow. Pedagog.",** kierunku i dalszym rozwoju tego, mówić będzie członek Zarz. Gł. p. L. Stachoń w dniu 1. marca o godz. 11 i pół przedpoł. Sala gimn. szkoły im. Mickiewicza. Goście mile widziani.

T. K. Z.

Wczoraj po godz. 10 przedpołudniem rozpoczęły się obrady delegatów Towarzystwa kredyt. ziemskiego, które zagaił wicepr. rady nadz. p. Niwicki, poświęcając gorące wspomnienie pamięci zmarłych: prezesa rady nadz. Albina Rayskiego, długoletniego przewodniczącego Józefa Mecińskiego, zast. dyrektora Ludwika Finka i delegatów Stefana Kozickiego i Antoniego Garapicha.

Przewodniczącym zebrania wybrano p. Oskara Schmetta, a zastępcą p. Kazimierza Bzowskiego.

Następnie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości rady nadz. o wyborze delegatów, poczem prezes p. Laskowski referował sprawozdanie dyrekcji za r. 1921 (które podaliśmy w zeszłym tygodniu). Prezes podniósł gorliwą pracę urzędni-

ków i zaznaczył, że wobec wzmagającej się ciągłe drożyzny należy możliwie podnieść ich pobory. Dalej podniósł, że rozwój Banku ziemian jest bardzo pomyślny i dlatego T. K. Z. weźmie udział w dalszej subskrybcji na akcje Banku ziemian. Należy pomyśleć o nowych źródłach dochodów, aby sprostać wydatkom.

W dalszym ciągu załatwiono wnioski komisji rewizyjnej o petyciach urzędników, emerytów i wdów po urzędnikach i przyznano subwencje rozmaitym towarzystwom dobroczynnym.

Wnioski komisji rewizyjnej.

Sprawozdawca komisji rewizyjnej p. Ludwik Koziebrodzki przedłożył wnioski następujące:

Komisja po dokonanem badaniu czynności i sprawdzeniu zamknięć dyrekcji Towarzystwa wnosi: I. Bilans za r. 1921 zatwierdza się. II. Za administrację majątku Towarzystwa w czasie od 31. stycznia do 31. grudnia 1921 udziela się dyrekcji absolutorjum. III. Ogólne zgromadzenie wyraża dyrekcji uznanie za celową i umiejętną administrację funduszu rezerwowego i za należyte zarządzanie sprawami Towarzystwa. IV. Sumę pochodzącą z opłat od nowych pożyczek wydanych w r. 1921 wynoszącą 273.221 Mp. 55 fen. włącza się do funduszu rezerwowego. V. Na remuneracje dla urzędników i wsparcia dla urzędników i sług Towarzystwa, oraz na datki dobroczynne przeznacza się dyrekcji fundusz dyspozycyjny na r. 1922 w kwocie 50.000 Mp.

O godz. 12 przerwano jawne obrady i zarządzono posiedzenie poufne.

Obrady poufne trwały do godz. 7, poczem przystąpiono do jawnych.

Uchwalono zmianę statutu. Ważniejsze zmiany dotyczą tego, że będzie w T. K. Z. o jednego dyrektora mniej, a następnie, że dodatek na zarząd będzie mógł być pobierany do wysokości 5 proc (zamiast do 2 proc.).

Prezesem rady nadzorczej wybrano p. Oskara Schnella. Wnioski komisji rewizyjnej uchwalono bez dyskusji. Następnie ustalono następujące płace od 1. stycznia br.: dla prezesa 120.000 mk., dla wiceprezesa 100.000 mk., a dla dyrektorów po 70.000 mk. miesięcznie. Dotychczasowe pobory urzędników T. K. Z. podniesione zostały o 80 proc. dla rang najwyższych, a o 100 proc. dla 4. i 5. rangi, jakoteż dla dyurnistów i dyurnistek. Woźnym i służbie przyznano podwyżkę 50 proc. W taki sposób płace dyrekcji i urzędników wynosić będą razem około 50 miljonów marek rocznie.

Wybór dyrektora w miejsce p. Stanisława Dąmbskiego odpadł, gdyż podług uchwalonego statutu zredukowano liczbę dyrektorów o jednego, a zastępcą dyrektora wybrany został rejent p. Zygmunt Groblewski.

Firmę galic. T. K. Z. zmieniono na Małopolskie Towarzystwo Kredytowe ziemskie.

Obrady zakończono o g. 9 wieczorem.

Z OPERY.

GOUNODA „FAUST" Z P. KACZMAREM.

Drugi występ p. Kaczmara w partji Mefistofelesa zaznaczył się wogóle korzystniejszym wynikiem, aniżeli poprzedni w „Żydówce". Całość obraca się w rejestrze bardziej odpowiadającym warunkom głosowym p. Kaczmara i dlatego przedewszystkiem średnica brzmiała pełno i wydawała dużo blasku metalicznego, przypominającego chwilami charakter głosu sławnego basisty Didura. Arja o złotym cielcu oraz scena w kościele były żywo oklaskiwane. Strona aktorska u p. Kaczmara na razie jest prymitywna; tu należy dużo jeszcze popracować.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 27 lutego.

+ **Filja Banku Towarowego**, która powstała we Lwowie w roku 1921, dokonała znacznej transakcyj zbożowej, a przeprowadza ją w sposób, która dla kraju naszego niepoślednie ma znaczenie. Filja ta bowiem sprzedała w Berlinie wielką partję zboża rumuńskiego i wysyła to zboże własnymi pociągami przez Polskę **transito** do Niemiec. Skierowanie całego ruchu transitowego ze wschodu na zachód przez Polskę ma dla niej wielkie znaczenie i przyczyni się niezawodnie do umożliwienia Polsce ważnego zadania pośrednika między wschodem a zachodem.

To też Rząd Polski w uznaniu ważności tej transakcji dla kraju z całą gotowością popierał usiłowania Banku Towarowego przy przeprowadzeniu tejże.

+ **Nowe rozporządzenie w sprawie przywozu.** (v). Z dniem 24. lutego utraciło moc obowiązującą obwieszczenie z dnia 24. VIII. 1921 w sprawie wykazu towarów, których przywóz jest zabroniony.

Równocześnie nabiera moc obowiązującą nowa lista towarów zabronionych do importu bez specjalnego pozwolenia ministerstwa handlu. Lista ta zawiera następujące artykuły (w nawiasie pozycje taryfy celnej): Pasztety (13), cygara itp. (21.4); papierosy (21,6), cukier (22), cukierki etc. (24, 2), marmolady itp. (24, 4), wódki, likiery itp. (27, 1), wszelkie wina (28, 1 a, b, 2 a, b, 28 uw. 2), sery (35, 1), ostrygi, raki itd. (38), sacharyna i podob. (112, 8c), (113, 1), kosmetyki i pachnidła (119).

Zauważyć należy, że w myśl podpisanej umowy handlowej polsko-francuskiej szereg z tych towarów będzie dozwolony, aż do wysokości umówionego ryczałtu.

+ **Giełda zbożowo-towarowa warszawska.** Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Żyto 60 proc. 14600, siemie lniane 90 proc. 19750, żyto franco Warszawa 10500—10650, jęczmień 8600, otręby żytnie fr. Warszawa 6800, saradela 15000—15200, mąka żytnia 80 proc. fr. Warszawa 13500, mąka pszenna 65 proc. fr. Warszawa 23000.

+ **Czarna giełda warszawska.** Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dolary amer. 4050, franki fr. 370, funty ang. 17900, marki niem. 17.85, ruble złote 196000, srebrne 1130, w bilonie srebrn. 530.

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	28 lutego	B) Akc. przem.	28 lutego
Akc. Związk.	700	Galicja	150000
Dyskont Lw.	975	Gafota	T 2275
Handl Pozn.	3600	Górka	1000
Hipot. akc.	875	Oikos	T 5350
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1450
Małopolski	750	Patria	4700
Powszechny	375	Pezet	1100
Przemysłowy	650	Pocisk	900
Ziemsk. kred.	600	Pol. Glob	950
		Pol. Nafta	T 2250
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 750
		Rakszawa	3600
Brow. Lwow.	22000	Siersza el.	1325
Chodorów	T 3725	Gór. Siersza	8000
Karpalit	1975	Tepege	6500
Ćmielów	4450	Zieleniewski	5600
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 52	Lwów — dnia 28 lutego 1922 Gotówka	Lwów — dnia 28 lutego 1922 Dewizy	Warszawa dnia 28. lutego (Dewizy)	Zurych dnia 28 II. (Dewizy)	Berlin dnia 28 II. (Dewizy)	Wiedeń dnia 28 II. (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.12—0.12	0.00	165.0[illegible]
1 funt ang.	17300—17600	17400—17800	17950—18150	76.61	1010.05	28.2[illegible]
100 frs franc.	33500—36500	34000—37000	37400—37500	46.80	1092.10	58.4[illegible]
100 fr szwaj.	70000—75000	72000—77000	79100—79500	100—	4499.50	124.9[illegible]
100 frc belg.	33000—35000	33500—35500	35000—35500	44.25	1977.00	55.4[illegible]
100 K czesk.	6900—7100	6900—7300	7000—7025	9.10	398.40	11.[illegible]
100 K węg.	450—550	500—600	——	—.73	32.49	9.1[illegible]
100 K austr.	62—68	61—66	6400—6500	—.08	4.42	100.—
100 M niem.	1750—1800	1750—1800	1755—1775	2.27	100.—	2.85[illegible]
1 Dolar am.	3950—4050	3950—4050	4050—4080	5.11	227.75	6.8[illegible]
100 Lir wł.	18000—20000	19000—21000	21400—21800	27.10	1213.75	38.7[illegible]
100 Lei rum.	2800—3000	2900—3100	——	—.00	154.00	4.79[illegible]
100 guld. hol.	P25000—135000	127500—137500	—.—	196.25	8683.70	245.45[illegible]
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—.—	87.50	3898.90	108.9[illegible]
100 K. duńs.	P 62500—67500	P 65000—70000	—.—	107.50	4824.85	182.9[illegible]
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	185.50	6066.10	167.9[illegible]

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

Zresztą obsada pozostawała dawna z pp. Arzasińską (Małgorzata), Lipowską (Siebel) i Ostrowską (Marta), oraz pp. Łowczyński (Faust) i Cyganikiem w partji Walentego i nie dała powodu do szczególnej wzmianki. Teatr był pełny.

Nakoniec mała uwaga: przedstawienie, dzięki krótkim antraktom, trwało trzy godziny, czyli blisko o trzy kwadranse wcześniej się skończyło, niż zwykle, bez jakiejkolwiek ujmy dla poziomu artystycznego całości. Należałoby tak samo postępować na przyszłość i nie robić tego jako wyjątkowe ustępstwo dla — reduty! Grd.

Z KRAJU.

Z Bielska donoszą:

Polski Bank Handlowy otwiera w marcu b. r. oddział swój w Bielsku. Bank ten należy do rzędu największych instytucji finansowych i posiada już w Polsce przeszło 40 oddziałów we większych miastach. Obecnie bank ten rozszerza swą działalność na Śląsk Górny i Śląsk Cieszyński, stworzywszy oddziały w Katowicach, w Bytomiu, Królewskiej Hucie, Zabrzu, Pszczynie, Mysłowicach, Tarnowskich Górach i Rybniku, których generalnym Dyrektorem zamianował Dra Piotra Hylla z Katowic. Bank w Bielsku obecnie zorganizowany posiadać będzie stały kontakt z Górnym Śląskiem i swój oddział towarowy w szczególności dla handlu węglem i żelazem oraz manufakturą. Dyrektorem oddziału w Bielsku mianowany jest Dr. Florian Kępiński, starosta i były komisarz rządowy Związku przemysłowego bielsko-bialskiego. Dokładna znajomość stosunków przemysłowych i handlowych Dra Kępińskiego daje instytucji gwarancję pomyślnego rozwoju.

OGŁOSZENIA.

Od Administracji
„KURJERA LWOWSKIEGO"

Upraszamy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty
na marzec 1922 r.
wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

10. marca 1922 r., wstrzymamy wysyłkę „Kurjera Lwowskiego"

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	440 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	500 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	500 m.
Zagranicą miesięcznie	700 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	10 m.

Posady i prace.

PROFESORA (KĘ)
stenografji polskiej ew. i niem. siłę pierwszorzędną poszukują
Konc. Prakt.
Kursy Księgowości
Z. OLSZEWSKIEGO
Kurkowa 38. 8258
Zgłoszenia tylko osobiste od 10—12-tej i od 4-5 po połud

Służąca do wszystkiego, z dobremi świadectwami potrzebna, do trojga osób Zgłoszenia od 3-5-ej godz. Łomnicka, Częstochowska nr. 36/II. p. 8257

Samodzielny buchalter handlowo-przemysłowy, Polak, zmieni posadę zaraz. Zgłoszenia pod »Administracja«, do Kurj. lw 8264

Poszukuję na wyjazd do Chybie Śląsk cieszyński, technika lub maturzystę realnego, dobrego maatematyka do przygotowania ucznia prywatysty do egzaminu wstępnego do VII. klasy realnej. Zgłoszenia: salon A. Plützner, Słowackiego 4 8293

Ogrodnik żonaty z długoletnią praktyką poszukuje posady od 1. kwietnia może przyjąć stosowny obowiązek przy gospodarstwie najchętniej między Lwowem a Radziechowem. Łaskawe zgłoszenia uprasza nadełać pod adresem: »Ogrodnik«, o. p. Śniatyn, poste-restante. 8127

Biuro Pośrednictwa Pracy przy komitecie pomocy jeńcom, repatrjantów i uchodźców K. B. K. Zygmuntowska 4, ma do umieszczenia rutynowanych rządców, agronomów, oficjalistów rolnych biuralistów (etki) osoby udzielające lekcji francuskiego, oraz niższą służbę folwarczną. Również są do obsadzenia dwie posady dla pań inteligentnych do zarządu szkoły gospodarczej i fachowej nauki krawieczyzny, oraz dla osób do zarządu domu. 827

Kawaler, dotychczasowy dzierżawca dóbr z powodu zakończenia swojej dzierżawy poszukuje posady zarządcy lub ekonoma z dniem 15. marca 1922 r. Zgłoszenie pod adresem »Z. Z.« poste-restante, Budzanów ad Trembowla. 8276

Praktykant (tka) znajdzie umieszczenie w instytucie dentystycznym, ulica Halicka 20. 8268

Kupno i sprzedaż.

Pługi motorowe i parowe okazyjnie do sprzedania „Pilot" Lwów, Batorego 4. 600

Okazja. 3 metry sukna koloru brązowego do sprzedania. Wiadomość w administracji Kurjera lw. 8245

Mleko dworskie litr 100 mkp., codziennie do nabycia, mleczarnia, Kochanowskiego 14. 8263

M. Steinhaus, Lwów Krasickich 18 a. poleca ze składu kamienie młyńskie, francuskie sztuczne i naturalne. 601

Aptekę w powiatowem mieście kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia: Herman, Przemyślany, apteka. 8277

Różne.

POSZUKUJEMY kapitalistów
którzyby wykupili z rąk niemieckich 3 wielkie młyny parowe włącznej cenie 1 miljarda mkp. i inne wielkie majątki. Wywiadowcy podadzą nam jak najrychlej adresy najzasobniejszych a przedsiębiorczych kapitalistów w swych okręgach. 574
„VERDA STELO"
(A. Marczewski i S-ka)
w Samborze.

Usuwa się wypadanie włosów, zmarszczki, odmrożenia, nieświeżość cery, »Kosmeo«, Mikołaja 7. 8182

Zgubiłem kartę zwolnienia Jan Pietraszek z Posady nowomiejskiej, powiat Dobromil, też kartę uwolnienia wojskową, które unieważniam. Znalazca za nagrodą zechce oddać. 8292

Nawiążę spółkę krawiecką z powodu zmian wojennych, z braku pomieszkania, wdowa z rodziny urzędniczej, wydoskonalona krawczyni z krojem, wyrobioną koncesją na Lwów. Kapitał i nieświadomość fachu obojętne. Zgłoszenia listowne na adres: Pracownia sukień, Wagilewicza 2, II. p. 8278

Małopolska wytwórnia miodu „KMITA"
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
W KRAKOWIE, ULICA ZWIERZYNIECKA L. 29.



poleca swoje pierwszorzędne miody do picia w beczkach i flaszkach.
Specjalność: „KMITA" Malaga.
Reprezentant na Wsch. Małopolskę: Henryk Fraenkel, Lwowie, ul. Kopernika 42 a. 7580

Wydział Rady Powiatowej w Śniatynie
rozpisuje
konkurs na posadę konduktora drogowego

Wymogi: ukończony kurs dla konduktorów przy Wydziale krajowym, wiek niżej lat 40, charakter nieposzlakowany.

Płaca: Pobory urzędnika państwowego IX. stopnia służbowego.

Zgłoszenia z odpisami świadectw do 15. marca br.

Śniatyn, dnia 20. lutego 1922.

Prezes:
8231 Krzysztofowicz.

PANIE o cerze suchej powinny używać wyłącznie puder **MARCELLO**

KTO cierpi na odmrożenie wyleczy się jedynie kremem **ENGULINE**

PRZED użyciem wszelkich kremów należy zmyć twarz neutralnym płynem **TONIK**

BIELI CERĘ binst i szyję tylko **PUDER PŁYNNY**

NADAJE bladej cerze różowość i świeżość płyn **LAIT des ROSES**

WYRÓB i SKŁAD GŁÓWNY
Mr. LESZEK SŁĄDOWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 2. HOTEL GEORGE'A.

Baczność!
Dla okupujących się w Poznańskiem:
Majątki ziemskie od 20 do 120 morg. i większe do 18000 morg. w dobrej kulturze, z dobrą glebą, budynki w najlepszem porządku, nadkompletnem żywym i martwym inwentarzem, młyny wodne, parowe i motorowe, gospody, budynki z sklepami w miastach powiatowych zaraz korzystnie i tanio do nabycia.

Wiadomości udziela 8283
Biuro komisowe w Kępnie ul. Warszawska 319
J. GRODZKI.

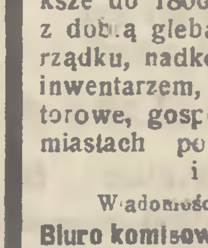
KONKURS.
Zarząd miasta Bełza rozpisuje konkurs na posadę
sekretarza oraz kasjera gminnego

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę wykazać się winni:
1) Obywatelstwem Państwa Polskiego.
2) Świadectwem moralności.
3) Metryką urodzin iż nie przekroczyli 40 lat życia.
4) Jednoroczną praktyką przy rządowych lub autonomicznych władzach administracyjnych
5) Świadectwem złożonego egzaminu kwalifikacyjnego w myśl postanowień ust. gm. z 3. lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51.
6) Świadectwem ukończenia niższego gimnazjum lub szkołę wydziałową.

Podania wnosić należy do 20. marca 1922.
Po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacja. 8244

Amerykańską mąkę pszenną
first clear
Marek niem. 1350 za 100 kilo
zaraz franko Gdańsk 209
West Trading Co. Ltd. Gdańsk
Langgasse 60/61 Telefon 5815.
Adres telegr.: „Westtrading".

MASZYNY do szycia



najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych, poleca
Aleksander Malimon
Skład maszyn do szycia
Lwów, Wałowa 11 A.
7820
Przyjmuje również maszyny do naprawy.

PILNIKI angielskie SANDERSONA i krajowe. —
HEBLE oryginal. wiedeńskie WEISSA.
NARZĘDZIA do wszelkich RZEMIOSŁ
polecają
wyłączni reprezentanci powyższych fabryk
KRZYSZTOF BRUN i SYN
w Warszawie, plac Teatralny

MAJĄTKI duże, małe, gospodarstwa. Wille, domy, hotele, oberże, cukiernie, kawiarnie, restauracje, piekarnie, fabryki, tartaki, cegielnie, wielkie fabryki mebli, oraz najrozmaitsze objekta przemysłowo-handlowe z rąk niemieckich, posiada do sprzedania największe na Pomorzu biuro „Reklama Pomorska", Toruń, Stary Rynek 12. Tel. 818, oddziały: Grudziądz, Bydgoszcz, Tczew, Gdańsk. 424

Baczność! Prędko do sprzedania 68 majątków od 10—2.000 morg, 4 parowe młyny z tartakami, 2 browary, cegielnie, i fabryki odlewu żelaza, oraz większą ilość domow ze sklepam — wszystko z niemieckich rąk korzystnie do nabycia. — MAŁEK, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 69. — Tel. 1183

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strzelecki